

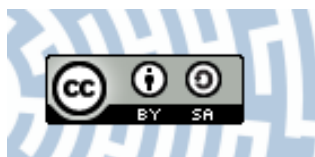


**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Literackie obrazy miasta w nauczaniu polonistycznym cudzoziemców

**Author:** Aleksandra Achteлик

**Citation style:** Achteлик Aleksandra. (2021). Literackie obrazy miasta w nauczaniu polonistycznym cudzoziemców. "Postscriptum Polonistyczne" T. 28, nr 2 (2021), s. 1-18, doi 10.31261/PS\_P.2021.28.15



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Aleksandra Ahtelik

<https://orcid.org/0000-0002-5808-6738>

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Katowice, Polska

## Literackie obrazy miasta w nauczaniu polonistycznym cudzoziemców

Literary images of the city in teaching Polish to foreigners

**Abstract:** The article is a proposal on how to discover important cultural issues of a universal nature in work with a foreign audience using a literary text. The recent history of Kazimierz, one of Krakow's districts, becomes a pretext to reflect on how one can decipher, through important landmarks in the urban space, the record of a (non-)present community, and address aspects related to the processes of urban landscape revitalisation, at the same time weighing the benefits and threats resulting from them. The literary project *O\_Kaz.* analysed in the article becomes, in the author's intention, a platform for discovering the historical record/significance of the place, supposed to inspire the target audience not only to start a discourse on Polish culture and the local ways of adjusting to the sense of emptiness/lack, but also to encourage foreigners to take a contrastive approach to the issue. The Krakow quarter, as a literary motif, becomes an inspiration for a narrative on the openness of the Polish society towards the Other with a different cultural background. The text fits within the discourse on the place of literary text in the Polish language education of foreigners and within studies in the field of the humanities analysing aspects of identity in the context of place, in this case: recorded traces of (non-)presence of a community in the urban fabric.

**Keywords:** urban anthropology, Polish glottodidactics, space revitalization and identity

**Abstrakt:** Artykuł stanowi propozycję odkrywania w pracy z cudzoziemskim odbiorcą ważkich problemów kulturowych o charakterze uniwersalnym poprzez wykorzystanie tekstu literackiego. Najnowsza historia jednej z dzielnic Krakowa – Kazimierza – staje się pretekstem do podjęcia namysłu, jak (poprzez znaczące punkty w przestrzeni miejskiej) można deszyfrować zapis o (nie)obecnej społeczności, poruszać kwestie związane z procesami rewitalizacji miejskiego krajobrazu, jednocześnie wążąc płynące z nich korzyści i zagrożenia. Analizowany w artykule literacki projekt *O\_Kaz.* staje się w intencji autorki płaszczyzną do odkrywania historycznego zapisu/znaczenia miejsca, ma inspirować odbiorcę nie tylko do rozpoczęcia dyskursu na temat polskiej kultury i lokalnych sposobów oswajania poczucia pustki/braku, ale również zachęcać obco-krajowca do kontrastywnego ujęcia tego zagadnienia. Krakowski kwartał – jako motyw literacki – staje się inspiracją do podjęcia narracji na temat otwartości polskiego społeczeństwa wobec kulturowo Innego. Tekst wpisuje się w dyskurs poświęcony miejscu tekstu literackiego w edukacji polonistycznej cudzoziemców oraz w badania humanistyczne analizujące kwestie tożsamości w kontekście miejsca, tu: zapisu śladów (nie)obecności społeczności w urbanistycznej tkance miasta.

**Słowa kluczowe:** antropologia miasta, glottodydaktyka polonistyczna, rewitalizacja przestrzeni a tożsamość

We współczesnej edukacji polonistycznej cudzoziemców nikt już nie podważa obecności i ważności tekstu literackiego w nauczaniu.

W praktyce glottodydaktycznej utwory literackie najczęściej stanowią materię tekstową, która ma przede wszystkim wzbogacać kompetencję językową uczestników zajęć, a pośrednio służyć zdobyciu ogólnych informacji o pisarzu czy dziele. Oczywiście, pojawiają się też ciekawe propozycje ukazujące strategie pracy z cudzoziemskim odbiorcą, mające na celu przede wszystkim działania z tekstem literackim, odkrywanie poszczególnych warstw znaczeniowych utworu, przybliżanie fenomenów polskiej literatury. Należy tu chociażby przywołać teksty R. Cudaka (2008, 2010), T. Czerkies (2011, 2012), W. Próchniak (2012), A. Zieniewicza (2010) czy J. Zych (2020). Warto zaznaczyć, że przywołani badacze w swoich pracach nie tylko teoretycznie opracowują interesujący ich temat, ale także przywołują konkretne rozwiązania dydaktyczne. Niejednokrotnie także podkreślają, iż teksty literackie mogą stanowić inspirację do przybliżania uczącym się szerszego kontekstu literackiego lub wiedzy na temat mechanizmów funkcjonujących w polskiej kulturze. Nie zawsze obcokrajowiec musi rozumieć znaczenie każdego wyrazu, który pojawia się w utworze, ważne, by rozumiał całość przekazu i by utwór inspirował go do podjęcia dyskusji wokół poruszanego w nim zagadnienia, szukania podobieństw i różnic pomiędzy zjawiskami w polskiej i rodzimej kulturze. Trzeba podkreślić, że za każdym razem praca z dziełem literackim stwarza szansę do budowania wyobrażenia o tzw. polskim krajobrazie, który może stać się kluczem do zrozumienia fenomenu polskiej kultury.

Należy pamiętać, że cudzoziemcy najczęściej budują wyobrażenie o Polsce i Polakach na podstawie pozaliterackich tekstów kultury. Na wstępie rozważań zadajemy zatem pytanie: w jaki sposób – poprzez różnego rodzaju teksty adresowane do cudzoziemców – Polacy budują wizerunek kulturowy naszego kraju?

## Krajobraz kulturowy w pozaliterackich tekstach kultury

W utworach przeznaczonych do nauczania języka polskiego jako obcego oraz w materiałach promujących Polskę na uwagę przedstawienie ro-

dzimego krajobrazu, który (jako specyficzne tło) ma stać się magnesem przyciągającym cudzoziemców, niejednokrotnie stanowić impuls do pogłębionego zainteresowania polską kulturą, pretekst do odwiedzenia kraju nad Wisłą. Sposób prezentacji polskich pejzaży często kreowany jest intuicyjnie. Autorzy tych komunikatów bazują na rodzimych stereotypach składających się na wyobrażenie tego, co swojskie, polskie. Innym razem próbują wpisać się w wyobrażenia o Polsce funkcjonujące w konkretnych obszarach kulturowych – i albo utwierdzić w nich odbiorcę komunikatu, albo wręcz przeciwnie – przełamać je. Dobrym do analizy materiałem są okładki podręczników, teksty pomieszczone w materiałach przeznaczonych do nauki języka polskiego oraz przekazy ikoniczne i tekstowe składające się na duże kampanie, mające na celu strategiczną promocję kraju i tym samym przyczyniające się do tworzenia tzw. polskiej marki. Warto już w tym miejscu zaznaczyć, że w proponowanych obrazach polskiej przestrzeni dominuje ujęcie polonocentryczne. Przywoływany zostaje sztafaż narodowych znaków, takich jak kontury państwa, barwy narodowe, orzeł, bocian, wierzba, falujące łany zboża lub pojawiają się jednoznaczne odniesienia do elementów kultury ludowej<sup>1</sup> czy też skonwencjonalizowanych sposobów zachowań kurtuazyjnych, które w praktyce kulturowej odchodzą do lamusa. Ten repertuar – nawet jeśli czytelny dla obcego odbiorcy – daje obraz Polski jako przestrzeni mocno zakotwiczonej w tradycji, w kulcie imponderabiliów,

<sup>1</sup> Można tu przywołać chociażby spot promujący Polskę wśród młodzieży polskiego pochodzenia zamieszkałej poza krajem „Odkryj Polskę”. Powstały w 2018 roku film odwołuje się nie tylko do obrazów polskich miast, ale generalnie przedstawia nasz kraj jako ekologiczną przestrzeń lasów, jezior, zamieszkałą przez osoby wykonujące tradycyjne zawody (górnik, leśnik) oraz kobiety zajmujące się gotowaniem i wychowaniem dzieci. Przywołano także wartości religijne. [PProto - 08.06.2018 - „Odkryj Polskę” – nowa kampania społeczna promująca nasz kraj]. Na uwagę zasługuje także duża kampania przygotowana w 2013 roku przez Instytut Adama Mickiewicza w Poznaniu, w której z kolei nasz kraj ukazany jest jako przestrzeń szara, wyjęta niemal żywcem z lat PRL-u. Mowa tu o kampanii „Poland. Come and complain”. Przykładowo tego typu moglibyśmy mnożyć.

niezbyt otwartej na zmiany. Agata Bisko w książce *Polska dla średnio zaawansowanych. Współczesna polskość codzienna* przywołuje wypowiedź cudzoziemca:

(...) Polacy mają problem z własną tożsamością. Kiedy myślę Hiszpania, to od razu mówię flamenco, fiesta, corrida. To słowa klucze do tradycji. A kiedy pytam młodych Polaków o takie słowa, to po namyśle mówią: papież. Nie potrafiały wymienić cech polskiej kultury, nie znajdują polskiej wizytówki (Bisko, 2014: 429).

W licznych komunikatach możemy również odnaleźć sformułowania „nasze orły”, „my Polacy...”, „nasze, bo polskie” itp. Określenia te stawiają jasną linię podziału na to, co swojskie i to, co obce. Podkreślają brak otwartości, w pewnym sensie budują dyskurs wykluczenia. Kiedy jest się członkiem mniejszości narodowej lub cudzoziemcem zamieszkałym na terenie Polski i słyszy się tego rodzaju stwierdzenia, nie czuje się więzi z pozostałymi członkami społeczności.

W tekstach proponowanych osobom uczącym się języka polskiego jako obcego ważnym elementem staje się tło, w którym rozgrywa się sytuacja komunikacyjna. Pośrednio bowiem cudzoziemski odbiorca uzyskuje informacje na temat ukształtowania terenu, specyfiki kraju, którego język poznaje, preferencji mieszkańców do życia w mieście lub na wsi itp. W większości podręczników pojawiają się punkty centryczne, takie jak Warszawa czy Kraków. Oczywiście, jest to uprawomocnione współczesną i historyczną rolę tych przestrzeni. I tak Kraków, zgodnie ze stereotypem, to miejsce przesiąknięte historycznymi pamiątkami, rezerwar pamięci narodowej, skarbnica symboli. To strefa muzeów, starych zabudowań, umiejscowienia narodowej nekropolii. Rzadko jednak jest to obszar ulokowania ponownie odzyskanych tropów, wskazujących na połączenie losu Polaków z historią innych grup etnicznych, co m.in. pozwoliłoby odwołać się/podkreślać polską otwartość (teren Kazimierza).

Warszawa to terytorium nowoczesności, polska metropolia, która w niczym nie ustępuje innym stolicom. To także miasto-bohater. Topografia tych miejsc, składająca się na tekst kultury adresowany do

obcokrajowca, znaczone jest przywoływaniem nazw konkretnych ulic, budynków, odwoływaniem się do miejskich legend oraz drobnymi narracjami obrazującymi przeszłość wymienianych na mapie punktów. W tak zarysowanym krajobrazie ukazywani są bohaterowie, mający za zadanie ucieleśniać typowe cechy Polaków (uprzejmość, życzliwość, punktualność itp.).

Drugi trop prowadzi nas do sielskich obrazów polskiej wsi. Krajobraz ten przywoływać ma skojarzenia ze szlachecką przeszłością. Pojawia się tu topika w postaci łąnów zboża, szpaleru wierzb, łąk pełnych maków, orlego lub bocianiego gniazda. Ten repertuar znaków czytelnych dla Polaka często spotyka się z całkowitym brakiem umiejętności deszyfracji po stronie kulturowo obcego odbiorcy.

Od niedawna można także zaobserwować pojawianie się tzw. podręczników lokalnych, ukazujących przestrzeń peryferii – jak na przykład Wrocław czy Lublin. Autorzy tych pozycji już poprzez tytuł zaznaczają kontekst przestrzenny, który przywołują/prezentują. Podkreślają ważność tzw. małej ojczyzny, wpisują się w dyskurs dowartościowania regionalności. Jednocześnie ciekawą lekturę stanowi wybór miejsc, problemów prezentujących ową lokalność, próba odpowiedzi, w jaki sposób jest „wplatana” w europejskość. Jednak wśród nauczycieli jppo pojawiają się głosy, iż tworzenie podręczników lokalnych w pewnym stopniu zawęży grupę odbiorców, ponieważ trudno skupiać się na wprowadzie wieloaspektowym opisie jednego miejsca ze studentami uczącymi się np. w Brazylii czy w Chinach. Zawężenie topografii, skupienie na szczególe może być dla cudzoziemca nużące, a dodatkowo daje słabe wyobrażenie o kraju, którego języka się uczy.

Niedawno ukazał się też podręcznik „Po polsku po Polsce”<sup>2</sup>, który zbudowany jest zgodnie z mapą administracyjną Polski: został podzielony na szesnaście rozdziałów. Akcja każdego z nich rozgrywa się w innym województwie. Autorzy starają się zwracać uwagę na specyfikę da-

<sup>2</sup> A. Prizel-Kania, D. Bucko, U. Majcher-Legawiec, K. Sowa, *Po polsku po Polsce. Podręcznik do nauczania języka polskiego jako obcego oraz kultury polskiej dla początkujących*, Kraków 2016.

nego obszaru i ofertę turystyczną, jaką otwiera przed odwiedzającą go osobą. Oczywiście, przestrzeń to tylko pretekst do wprowadzenia polskiego słownictwa i gramatyki, ale to pierwszy skrypt, który w sposób równorzędny prezentuje/opisuje poszczególne punkty na mapie Polski. Autorzy nie uciekają przed stereotypizacją prezentowanych miejsc. Jawi się ona w obszarze kuchni regionalnej, wybieranych do opisu punktów miejskich czy typowych dla danego obszaru zawodów. Tym samym można powiedzieć, że dążą do przybliżenia cudzoziemcom pewnego lokalnego modelu kulturowego. Przywołane tu propozycje tekstów kultury w większości oparte są na pewnej arbitralności wyboru, nakierowują odbiorcę na poznawanie i omawianie polskich fenomenów kulturowych w izolacji, można by nawet posłużyć się uogólnieniem zaproponowanej perspektywy poznawczej: „dobre, bo polskie”.

Przytoczone przez nas teksty kultury, które proponowane są osobie uczącej się języka polskiego lub po prostu zainteresowanej Polską, nie inspirują raczej do zadawania pytań, w jaki sposób na podstawie pejzażu kulturowego można dokonać rekonstrukcji typowych dla tej przestrzeni modeli kulturowych. Nie stwarza także pretekstu do porównań z własną przestrzenią kulturową.

## Miasto jako tekst kultury

Jawi się zatem pytanie: co mogłoby stanowić interesujący tekst, który można wykorzystać na zajęciach z jppo i zarazem zachęcić studentów do porównania własnej przestrzeni kulturowej z polską. Wydaje się, że powinny to być teksty literackie ukazujące polskie przestrzenie. Oczywiście, ich katalog jest ogromny. Interesującą implikacją mogą stać się utwory opisujące przestrzeń współczesnego Krakowa, a w zasadzie dwa jego fragmenty: Kazimierz i Nową Hutę. Te dwa obszary (rzadko pojawiające się w przestrzeni podręcznikowej) stanowią niezwykle ciekawy element tkanki miejskiej, stanowią bowiem przyczynek do dyskusji nad kilkoma szerszymi zagadnieniami, które mogą być wspólne, a zarazem interesujące dla uczestników



zajęć. Tym samym stają się niejako możliwością wprowadzenia podejścia międzykulturowego. Jako pole poznawczego spotkania jawią się dwie dzielnice Krakowa, które dziś przyciągają zarówno krajowych, jak i zagranicznych turystów. Mowa tu o koncepcji miasta idealnego, jakim w architektonicznym założeniu miała być Nowa Huta oraz obszaru znaczonego nieobecnością, poczuciem pustki – czyli powojennym Kazimierzu. Na potrzeby artykułu zajmiemy się tylko tym ostatnim, współtworzącym historyczną tkankę miasta. Dzielnica ta posiada unikatowe walory urbanistyczne oraz zabytkowe. Można tu odnaleźć ślady kultury chrześcijańskiej, judaistycznej oraz wysokiej klasy zabytki przemysłowe. W latach powojennych przestrzeń ta stała się miejscem niechcianym, najbardziej zdegradowaną dzielnicą. Pozbawiony swych rdzennych mieszkańców Kazimierz stał się zmarginalizowany, opustoszały. Często utożsamiany był z brudem, zaniedbaniem, szybko także zyskał w świadomości mieszkańców etykietę przestrzeni niebezpiecznej. Jego degradacja była związana częściowo także z utraceniem przez niektóre obiekty (szczególnie sakralne) swej funkcji, co spowodowało powolną ruinizację, pośrednio także przestrzeń ta została pozbawiona (tuż po II wojnie światowej) rutynizacji codzienności, która była jej przypisana. Nagle część miasta została pozbawiona wypełniającej ją społeczności, trzeba było na nowo ją zasiedlić, co pośrednio znaczyło nadać jej nową tożsamość. Proces degradacji omawianej przestrzeni wzmocniony był także przez polityków, mających na celu unifikację kultury polskiej, niejako zacieranie pamięci po społeczności polskiej jako grupy wielokulturowej i wieloetnicznej: „Komunistyczni władcy zezwalają na to, by przepiękna dzielnica żydowska (...) niszczała. Do opustoszałych żydowskich domów wprowadza się biedota i kryminaliści, a władze miasta nie mają nic przeciwko temu” (Ligocka, 2005; 228–229). Warto wspomnieć, że w zasadzie w całej Europie w okresie powojennym możemy zaobserwować pewnego rodzaju niemożność radzenia sobie z tematyką żydowską, mówi się nawet o „umyślnej amnezji w powojennym życiu publicznym”, którą objęta została tematyka nieobecności społeczności żydowskich<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Por. *Pamięć i amnezja. Żydowskie dziedzictwo krakowskiego Kazimierza po 1945* (Suchojad, 2010: 123–149).



Pierwsze działania mające „odzyskać tę przestrzeń dla miasta” pojawiły się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Jednak szeroko zakrojony proces przywracania dzielnicy na mapie Krakowa miał miejsce dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Kwartał stał się punktem atrakcyjnym turystycznie, przestrzenią rozrywki dla lokalnej społeczności. Jednym słowem: obszarem modnym. Zaznaczyć trzeba, że atrakcyjność opisywanego miejsca wzrastała także poprzez coraz częściej wykorzystywane nawiązania do znaków kultury żydowskiej. Kazimierz może stać się przykładem kulturowych zachowań nie tylko obserwowalnych w Polsce, ale także w innych europejskich miastach. Tego typu obszary otwierają możliwość podjęcia na zajęciach wielu tematów: przestrzennego zaznaczania obecności w mieście poprzez grupy etniczne, figury braku, pustki związanej z procesami eksterminacji jakiejś części miejskiej społeczności, rozważań nad rolą tkanki urbanistycznej miasta jako nośnika kulturowej tradycji czy wreszcie wykorzystywania dziedzictwa kulturowego jako produktu konsumpcji społecznej. Te wątki są niezwykle interesujące dla części odbiorców. Tym bardziej, że podobne zjawiska związane z procesem rewitalizacji fragmentu przestrzeni miejskiej można było odnotować m.in. w Czechach, Niemczech czy na Węgrzech. Przykłady moglibyśmy mnożyć.

Obecnie Kazimierz to dzielnica intensywnych działań, mających na celu ożywienie tej przestrzeni. Jest to zjawisko trudne, ponieważ zawsze wymaga dokonania wyboru pomiędzy odwoływaniem i ożywianiem tradycji, starą tożsamością a zabiegami rewitalizacji, które wychodzą naprzeciw potrzebom konsumpcji.

Przestrzeń pustki, nieobecności starych mieszkańców dzielnicy co jakiś czas przypomniana zostaje artystycznymi wydarzeniami. Za przykład może tu posłużyć akcja malowania na murach kamienic postaci nieobecnych mieszkańców (2007). Przedsięwzięcie miało na celu znaczenie braku, uświadomienie, że Kazimierz to nie tylko żywe muzeum czy też przestrzeń rozrywki, ale obszar pozbawiony tkanki rodowitych mieszkańców. O nawiązaniu do przeszłości zdają się też świadczyć nazwy miejsc czy obiektów miejskich – nie tylko przez bezpośrednie odwoływanie się do żydowskich nazw, ale także poprzez zapewnienia,

iż konkretna przestrzeń dzielnicy przeniesie współczesnych do czasów przedwojennego Kazimierza. Ciekawe są często pojawiające się stwierdzenia, że obecnie dla społeczności żydowskiej to miejsce nie jest już swoje, a dla polskiej – jeszcze nie jest nasze. To obszar w procesie ciągłej zmiany.

Istnieje wiele zakorzenionych w tradycji literackiej tekstów, które mogłyby stać się punktem wyjścia w dyskursie prowadzonym z cudzoziemskim czytelnikiem na temat interesującego nas zagadnienia. Można odwołać się chociażby do niedawno publikowanych tekstów należących do tzw. literatury świadectwa<sup>4</sup>. Wybraliśmy jednak literacki projekt *O\_Kaz.*, ponieważ stwarza on możliwość do dyskusji nad celowym posłużeniem się utworem literackim w odkrywaniu (ścieraniu) kolejnych warstw znaczeń narosłych wokół fragmentu miasta, któremu towarzyszy dyskurs „odzyskiwania przestrzeni”.

## Projekt *O\_Kaz*

W 2016 roku powstała akcja literacka nosząca nazwę *O\_Kaz*<sup>5</sup>, która miała na celu dotarcie do jak największej liczby przypadkowych odbiorców odwiedzających tę krakowską dzielnicę. Trzem młodym literatom zlecono napisanie krótkich tekstów poświęconych krakowskiemu Kazimierzowi. Warunkiem było, by opisywana przestrzeń stanowiła tło wydarzeń lub uchodziła za bohatera tekstu. Wskazano również na formę i długość utworów. Miały to być nie reportaże, a opowiadania. Konieczność pojawienia się w tekstach literackich konkretnego punktu

<sup>4</sup> Przywołać tu można m.in. takie teksty jak *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku* (Ligocka, 2005).

<sup>5</sup> Ciekawa może być próba interpretacji samej nazwy projektu. Wypowiadana składa się na słowo „okaz”. Tym samym pozwala na skojarzenie, iż opisywane miejsce jest reprezentantem, egzemplarzem typowym dla tego typu przestrzeni, może być odczytana jako wzór, ideał lub być traktowana jako wykrzyknienie: „O, Kazimierz!”.

miasta miała zapewnić mikroogląd tej przestrzeni, gdzie fragment ma oczywiście w jakimś sensie przekazywać informacje o całości, a migawkowa narracja ma go dokumentować/unaoczniać. Liczono, że zabieg artystyczny w świadomości odbiorców zainicjuje namysł nad takimi zjawiskami jak zakorzenie miejsca czy zadomowienie w nim, zrodzi pytania o to, w jaki sposób przerwanie ciągłości tradycji unaocznia obcość itp. „Miejsce bowiem – jak pisze A. Kunce – nie jest statyczne, nie jest od nas oddzielone, (...) nie jest kostyczną strukturą. (...) jest porządkiem łączącym pokolenia (...) stanowi coś, co trwa mimo nas” (Kunce, 2008: 207). Spodziewano się, że artystyczne wypowiedzi wskażą, iż w przypadku Kazimierza nie nastąpił totalny kataklizm objawiający się zniknięciem tej przestrzeni z map, likwidacją scenerii miejskiej, ale miała miejsce katastrofa kulturowego zanikania dzielnicy poprzez pozbawienie jej społeczności tworzącej jej tożsamość. Wyrażano także nadzieję, że dzięki literackim wypowiedziom czytelnik zrozumie, że miejsce nie znosi kulturowej pustki. Zaznaczyć jednak trzeba, że ważnym elementem – w założeniu inicjatorów omawianego przedsięwzięcia – było doświadczenie, które czytelnik zyskuje poprzez bezpośredni kontakt z przestrzenią. Kazimierz odczytuje bowiem raz za pomocą utworu literackiego, a raz w czasie bycia, poruszania się po konkretnym miejscu. Dopiero połączenie tych dwóch form poznania w jakimś stopniu miało, zdaniem pomysłodawców projektu, gwarantować głębszą/zrozumianą lekturę miasta.

W pierwszej edycji projektu, która miała miejsce w 2016 roku, napisanie teksów zaproponowano młodemu, ale uhonorowanemu już przez krytykę literacką twórcom. Mowa tu o Weronice Murek, Dominice Słowik i Łukaszu Orbitowskim. Co ważne, autorzy z założenia nie musieli być związani z Krakowem. Spojrzenie z zewnątrz miało stwarzać szansę opisu głębszego, dyktowanego poznawczym dystansem. Dodatkowo stwierdzono, że „tekst literacki zawsze celowo lub przypadkowo ilustruje jakieś ważne kulturowo zjawisko, a przede wszystkim rekonstruuje kontekst, w jakim to zjawisko funkcjonuje” (Kosowska, 2003: 39).

Poszczególne opowiadania miały odnosić się do przestrzeni Kazimierza i dotrzeć do szerokiego kręgu odbiorców. Teksty były zatem rozda-

wane w klubach, lokalnych sklepikach, a ich publikacja została połączona z wieczorami autorskimi oraz wzmocniona licznymi wydarzeniami warsztatowymi poświęconymi problematyce miejskiego krajobrazu. Ten ciekawy projekt związany z figurą tekstu na zamówienie miał na celu odsłonięcie przed (niejednokrotnie przypadkowym) czytelnikiem odwiedzającym zabytkowy kwartał wielopoziomowej lektury Kazimierza. Warto zwrócić uwagę, że pomysłodawcy akcji mieli nadzieję, iż krakowska dzielnica zostanie ukazana wielowymiarowo, dzięki czemu odbiorca uświadomi sobie jej złożoność, bowiem „miejsce jest wyraziste, zyskuje konury, jest kombinacją, jest gęste, obce, swoje, jest niczyje, zamyka nas w więzach społecznych, zacieśnia nas, nie jest przychylnie, jest przyjazne, otwiera, (...) jest typiczne (...), jest martwe, jest dynamiką transformacji *etc.*” (Kunce, 2008: 223). Dzieła literackie pozwalają zaś odbiorcy na odtworzenie kontekstu kulturowego, który jest źródłem informacji „o specyfice konkretnej kultury, o różnicach między rozmaicie warunkowanymi systemami wartości, o źródłach ludzkich preferencji i wpływie macierzystego środowiska na ocenę własnych lub cudzych zachowań” (Kosowska, 2003: 37). Tym samym literatura daje możliwość rekonstrukcji kontekstu kulturowego, ponieważ opisuje często to, co umknąć może pośpiesznej obserwacji czynionej przez oko. Teksty rozpatrywane z takiej perspektywy są szczególnie cenną lekturą dla cudzoziemca. Może on nie tylko kilkakrotnie wracać do tego, co zapisane, ale przede wszystkim otrzymuje materiał, na podstawie którego ma szansę zrekonstruować ów kontekst kulturowy i zderzyć go z kontekstem własnej kultury. Jeśli założymy, że w naukach o kulturze „przestrzeń traktowana jest przede wszystkim jako residuum i medium pamięci kulturowej” (Rybicka, 2014: 308), to lektura proponowanych utworów pozwoli odbiorcy traktować Kazimierz jako swoiste medium pamięci. Miejsce może jawić się jako sygnatura wspólnoty pamięci pokoleniowej, ślad po utracie, zaniku jakiejś kultury, co wskazuje na „zerwanie ciągłości pomiędzy przeszłością a terażniejszością” (Rybicka, 2014: 308).

Warto tu zaznaczyć, że opisywany projekt został powtórzony jeszcze dwukrotnie (w 2017 oraz 2018 roku), a w każdej edycji powstawały po trzy teksty literackie. By uzyskać jak największe zainteresowanie ze

strony odbiorców, z czasem opowiadania zebrano w formie jednej publikacji, a część z nich doczekała się wersji w formie słuchowisk.

Ta ciekawa akcja może zostać wykorzystana w sytuacji dydaktycznej – przybliżania cudzoziemskiemu odbiorcy fenomenu (nie)ograniczonej polskiej otwartości, figury ciszy w prywatnych narracjach historycznych, dystansu wobec Innego itp. Może także stać się pretekstem do rozpoczęcia dyskusji mającej na celu stwierdzenie, w jaki sposób poszczególne społeczności europejskie radzą sobie z utrwalaniem w przestrzeni miejskiej śladów po grupach, które uległy zanikowi lub też odwrotnie: jaki mają stosunek do pojawiających się w miejskich krajobrazach prób organizacji obszaru wprowadzanej przez grupy migracyjne, starające się sygnować własną tożsamość poprzez formy przestrzenne<sup>6</sup>.

Palimpsestowość przywołanej przestrzeni Kazimierza stworzyła przed autorami możliwość odwoływania się do różnych przedziałów czasowych, wielokulturowości miejsca, wyobraźni budowanej na figurze braku, niemej nieobecności, pustki, do ukazywania przestrzeni miejskiej jako obszaru ruin, degradacji materialnej i moralnej, a innym razem – jako terytorium na nowo odzyskanego poprzez proces powolnej rewitalizacji, który łączyć można niejednokrotnie z komercją, konsumpcją kulturową. Miejsce to jawi się w poszczególnych tekstach jako swoiste archiwum pamięci i (nie)pamięci, dające możliwość rekonstrukcji myślenia o nas samych, o Polsce i Polakach. W poszczególnych opowiadaniach znajdują się przywołania konkretnych punktów: pojawiają się nazwy ulic, placów, obiektów sakralnych, przestrzeni handlu. Czytelnik samodzielnie może podążać ich szlakiem lub odnaleźć je na mapie. Czasem zostają przywołane również miejsca nieistniejące.

W opowiadaniu Dominiki Słowik *Sanatorium* (Słowik, 2016) Kazimierz jest pozornie tylko miejscem akcji, tłem. Jednak gdy przyjrzymy się uważniej, to okaże się, że tkanka miejska staje się równorzędnym bohaterem utworu. Kazimierz wyposażony tu został w ciało: arterie ulic, kombinację kamienic, w których umiejscowione są kawiarnie, szpitale, domostwa. Tak jak ciało wyczuwa swoją odrębność poprzez wyraźnie

<sup>6</sup> Przykładem mogą być skupiska mniejszości włoskiej lub chińskiej.

zaznaczone kontury/granice. Jednak poddany jest powolnemu procesowi obumierania, zanikania. Mająca nadejść martwość miejsca jest zapowiadana przez plotki o epidemii, kradzież (wymazywanie) ulic, pomniejszanie przestrzenne czy przezroczystość cielesną części mieszkańców, zapowiadane jest przeniesienie ich do nadmorskiego sanatorium. Są to symptomy powolnego odchodzenia w niebyt. Dodatkowo, terytorium zostaje uwięzione, odgródzone od reszty miasta, by choroba, którą jest toczona, nie rozprzestrzeniła się dalej. Na ten porządek rzeczy nie zgadza się tylko główna bohaterka, która zauważa i opisuje anomalie. Trwałość kultury materialnej przeciwstawiona zostaje kruchości ludzkiej egzystencji. Przy kazimierzowskim Okrągłaku – bez względu na sytuację – handluje się starymi przedmiotami. Kupić można stare broszki, filiżanki, futra. Nabywców nie interesuje historia ich pochodzenia, wcześniejszej przynależności do kogoś. Mają cieszyć oko i być stosunkowo tanie. Ta stabilność przedmiotów czy budowli przeciwstawiona zostaje wątkowi istnienia lokalnej społeczności (skoszarowani w szpitalu na ulicy Skawińskiej<sup>7</sup> ludzie, a w zasadzie ich cienie, białe cmy, to symbole nieuchronnie nadchodzącego nieistnienia, znaki zbliżającej się zagłady). Wszystkie te elementy pozwalają rozpocząć dyskusję nad nieobecnością mniejszości żydowskiej w obszarze współczesnego Kazimierza, nad szukaniem tekstowych i pozatekstowych śladów ich jakże niedawnej obecności.

W opowiadaniu Łukasza Orbitowskiego (2016) *Kobra przegrywa w butelkę* od razu wpadamy w realne miasto. Opowieść to zarazem spacer po szarych ulicach Kazimierza, dzielnicy, w której zanurzone było dzieciństwo bohatera. Jednakże rytm spaceru nie jest zgodny z kolejnością mijanych miejsc, nie gwarantuje ciągłości narracji. Pełno tu za-

<sup>7</sup> Trzeba tu nadmienić, że przed wojną na Skawińskiej mieścił się żydowski szpital, dziś budynki zajmuje jedna z klinik Collegium Medicum. Można tu też przytoczyć fragment tekstu autorstwa J. Aleksandrowicza (2001: 26), który podkreśla, że w pierwszej fazie okupacji szpital na Skawińskiej pełnił nie tylko funkcję leczniczą, ale także intelektualną i w pewnym sensie terapeutyczną – pozwalał wzmacniać zbiorową wyobraźnię i budować wizje przetrwania.

pętli, przystanków, powrotów. Z jednej strony warunkowane to jest przestrzenią pamięci, z drugiej zaś – charakterem przestrzeni, która nie jest jednorodna, składają się na nią wyobrażenia o przeszłości i teraźniejszy rytm kroków połączony z rytmem narracji: „Nie oprowadzam was szlakiem zabytków, lecz naszej opowieści, a opowieść właśnie tak się wije i czasem trzeba minąć miejsce, w którym byliśmy już wcześniej” (Orbitowski, 2016: 5).

Spacer związany jest z mozolnym odnajdywaniem śladów przeszłości. Kazimierz z lat młodości bohatera w niczym nie przypominał miejsca, w którym obecnie się znajduje<sup>8</sup>. Dzielnica z lat młodości bohatera przedstawiona zostaje jako przestrzeń zaniedbana, biedna, którą poznajemy wzrokowo i węchowo. Poszczególne kamienice to tętniące życiem zamieszkałe ruiny, które skrywają tajemnice przeszłości:

Nikt jeszcze nie słyszał o żadnych domofonach. Na klatce schodowej panowała ciemność, śmieci wysypywały się z blaszanych kubłów na podwórku, śmierdziało szczyną, pod butem trzeszczało szkło. Nic nowego. Mniej więcej tak wyglądała co druga klatka na Kaziku. A, jeszcze napisy, nie takie ładne, kolorowe, jakie teraz robią, tylko taka siatka złych liter, ściśniętych, ponakładanych na siebie, ostrych jak noże (...) (Orbitowski, 2016: 9).

Współczesny Kazimierz w żadnym stopniu nie przypomina miasta z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. To obszar poddany procesowi rewitalizacji. Tu rozpoczyna się dyskurs nad sposobami odzyskania przestrzeni chylącej się ku ruinie do nowych, głównie komercyjnych celów:

Jak widzicie, Kazik był wtedy malutki, bo wielkość nie zależy od przestrzeni. Teraz to ogromna dzielnica, ponieważ w każdej bramie znajdziecie

<sup>8</sup> „O kładce, na której teraz stoimy, nikomu nawet się nie śniło. Zresztą, kto o zdrowych zmysłach pchałby się na Podgórze? Nie chcieliśmy mieć z nimi nic wspólnego, nawzajem zresztą. (...) normalni ludzie chodzili bulwarami wyłącznie w dzień i tylko na tym odcinku, mniej więcej od mostu Powstańców Śląskich do Wawelu” (Orbitowski 2016: 10)



sklep, knajpkę albo bilety do Oświęcimia. Te miejsca są jak szuflady albo kieszenie, więcej się mieści, lecz mniej można skryć. Gdy myślę o moim Kazimierzu, gdy wam o nim opowiadam, widzę, jaki był prosty, ot parę jasnych punktów w ruinach kamienic (Orbitowski 2016: 15).

Kazimierz – jako dzielnica Krakowa – zmienia się na przełomie ostatnich trzydziestu lat najintensywniej. Z przestrzeni zmarginalizowanej, podejrzanej w oczach mieszkańców stał się miejscem spotkań, obszarem chętnie odwiedzanym przez turystów, oferującym pozorne spotkanie z przeszłością historyczną: zarówno tą bliższą, bo powojenną, jak również dalszą, związaną z kulturą żydowską. Terytorium to ulega gwałtownej komercjalizacji, jest przestrzenią, która daje odwiedzającemu iluzję, iż wchodzi w obszar sceny, przyłapuje mieszkańców na prawdziwym życiu. Jednak zgodnie z opowiadaniem Orbitowskiego jest to przestrzeń, która anektuje mieszkańca/spacerowicza, ma wpływ na jego życie, wyznacza jego rytm (Orbitowski, 2016: 17), wymusza refleksję, nie daje pozostać obojętnym.

Oczywiście, z cudzoziemcem możemy te krótkie opowiadania czytać, poszerzając jego kompetencję językową. O wiele jednak ciekawszą lekturą staje się próba ogólnego zrozumienia tekstu połączona z dyskusją na temat różnych sposobów radzenia sobie poszczególnych społeczności z zagospodarowaniem i narracją wokół miejsc, będących niegdyś przestrzenią życia utraconych społeczności. Niemcy zapewne przywołają tu przykłady dotyczące przestrzennych wizualizacji nieobecności, które często spotkać można w ich miastach (Berlin, Lipsk). Są to w większości pomniki mające zaświadczać o nieobecności, braku, pustce, ponieważ to, „co niewidoczne, stanowi strukturalne cechy, które zgromadzono w przestrzeni Berlina i wyeksponowano w architekturze” (Popczyk, 2004: 268). Pojawią się też przywołania rozwiązań urbanistycznych, które doprowadzają do częściowego wyłączenia fragmentu miasta z rytmu codzienności i czynią jego część przestrzenią muzealną – przywołać tu można chociażby przykład z Czech (Praga). Te zderzenia rozwiązań i porównanie ich z narracją o krakowskim Kazimierzu zapewne pozwolą na namysł nad stosunkiem poszczególnych społeczno-

ści do dziedzictwa kulturowego, procesów rewitalizacyjnych, ale przede wszystkim: do wspólnoty lub odrębności różnych społeczności w stosunku do przestrzeni miejskiej.

## Literatura

- Aleksandrowicz J., 2001, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bisko A., 2014, *Polska dla średnio zaawansowanych. Współczesna polskość codzienna*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Cudak R., 2008, *Edukacja literacka w nauczaniu cudzoziemców. Trzy uwagi*, w: *Polityka językowa w Europie a certyfikacja języka polskiego i czeskiego*, red. D. Rytel-Kuc, J. Tambor, Frankfurt a. Mein, s. 233–243.
- Cudak R., 2010, *Tekst w nauczaniu jako problem metodologiczny*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 17, s. 79–90.
- Czerkies T., 2011, *Wykorzystanie tekstu literackiego na zajęciach języka polskiego jako obcego (motywy i oczekiwania studentów)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 18, s. 113–128.
- Czerkies T., 2012, *Tekst literacki w nauczaniu języka polskiego jako obcego (z elementami pedagogiki dyskursywnej)*, Biblioteka LingVariów, Glottodydaktyka, t. 2, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Kosowska E., 2003, *Antropologia literatury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kunce A., 2008, *Antropologia punktów. Rozważania przy tekstach Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Ligocka R., 2005, *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Orbitowski Ł., 2016, *Kobra przegrywa w butelkę*, Wydawnictwo Stowarzyszenie Festiwal Kultury Żydowskiej, Kraków.
- Popczyk M., 2004, *Miasto – widzialnej nieobecności*, w: *Dylematy wielokulturowości*, red. W. Kalaga, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Prizel-Kania A., Bucko D., Majcher-Legawiec U., Sowa K., 2016, *Po polsku po Polsce. Podręcznik do nauczania języka polskiego jako obcego oraz kultury polskiej dla początk-*

*kujących*, Wydawnictwo Avalon, Kraków.

Próchniak W., 2012, *Klucz do wierszy: poezja w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

Rybicka E., 2014, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.

Słowik D., 2016, *Sanatorium. O\_Kaz. Literatura o Kazimierzu*, Wydawnictwo Stowarzyszenie Festiwal Kultury Żydowskiej, Kraków.

Suchojad I., 2010, *Topografia żydowskiej pamięci. Obraz krakowskiego Kazimierza we współczesnej literaturze polskiej i polsko-żydowskiej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.

Zieniewicz A., 2010, *Literatura i ramy pamięci historycznej. Literaturoznawstwo w procesie nauczania kultury polskiej (współczesnej). Kilka uwag*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 17, s. 91–98.

Zych J., 2020, *Najnowsze polskie powieści jako źródło wiedzy o życiu codziennym współczesnych Polaków*, w: *Literackie obrazy kultury. Perspektywa glottodydaktyczna*, red. J. Zych, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

ALEKSANDRA ACHELİK – PhD, Professor of the University of Silesia, Institute of Culture Sciences, University of Silesia in Katowice, Poland / dr hab., prof. UŚ, Instytut Nauk o Kulturze, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, Polska.

Associated with the Institute of Cultural Sciences of the University of Silesia and with the School of Polish Language and Culture. Her research interests focus on cultural history and theory, travel literature and urban issues, as well as teaching Polish culture to foreigners. She is an author of publications on Italian motifs in Polish literature, including two monographs: *Wenecja mityczna w literaturze polskiej XIX i XX wieku* [Mythical Venice in Polish literature of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century] (Katowice 2002) and *Sprawcza moc przechadzki, czyli polski literat we włoskim mieście* [Causative power of a stroll, or a Polish writer in an Italian city] (Katowice 2015). She is also co-editor of the series *Sztuka czy rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* [Art or craft. To teach Poland and Polish] (together with J. Tambor) dedicated to teaching the Polish language and culture to foreigners.

Związana z Instytutem Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego oraz Szkołą Języka i Kultury Polskiej. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół historii i teorii kultury, literatury podróżniczej i problematyki miasta oraz nauczania

kultury polskiej cudzoziemców. Autorka tekstów poświęconych motywom włoskim w literaturze polskiej, w tym dwóch monografi: *Wenecja mityczna w literaturze polskiej XIX i XX wieku* (Katowice, 2002) oraz *Sprawcza moc przechadzki, czyli polski literat we włoskim mieście* (Katowice, 2015). Jest także współredaktorem serii *Sztuka czy rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* (współ z J. Tambor) poświęconej nauczaniu języka i kultury polskiej cudzoziemców.

E-mail: [aleksandra.achtelik@us.edu.pl](mailto:aleksandra.achtelik@us.edu.pl)